

Czy jesteśmy tchórzliwym narodem?

Krzepnie w nim wola i duch narodu

z uwag czytelnika ABC.

Czy jesteśmy narodem tchórzliwym?— oto pytanie, które rzuciło ABC.

— Nie, po stokroć nie! Tchórze i skrytobójcy to wyrodki w naszym społeczeństwie, to pozostałość gangreny niewoli, to pomiot wpływów rosyjskich. Polak otwarcie stawał do walki z wrogiem. REWOLUCJA Kościuszkowska, powstanie 1831 i 63 roku i ostatnie walki w polu o odbudowanie i utrzymanie państwa polskiego zaświadczą dobitnie przed historją, że tchórzostwo i skrytobójstwo to obce polskiemu charakterowi cechy. Otwarcie nasi dziadowie, ojcowie a i nasze pokolenia również szły do walki przeciw Moskałom, Prusakom i Austrjakom.

Nie złamał nas moskiewski i pruski terror, nie stoczyło nas szpiclostwo, nie ugięły prześladowania i represje. Czyżbyśmy mieli uleźć garstce rodzimych skrytobójców i pałkarzy?

Dobrzeby zapewne wyszło z rozważań przyszłego historyka nasze pokolenie, gdyby go nie plamiła zgraja tchórzy i skrytobójców. Bo jakżesz inaczej nazwać sprawców napadu na b. ministra Zdziechowskiego, red. A. Nowaczyńskiego, Mostowicza i tych wiecowych pałkarzy, co skrycie i gromadnie rzucają się na jednego człowieka, aby pałką zmusić go do wyrzeczenia się działalności publicznej, a nie mają odwagi czolo w czoło stanąć przed przeciwnikiem.

Polakowi często brak cywilnej odwagi, nie umie się on upominać publicznie o prawo mu należne, ale nie znosi on gdy mu chcą narzucić przekonania pałką i terorem. Wtenczas krzepnie jego duch i wola i wtedy gotów jest na najdłuższą walkę.

Ci, co popychają pałkarzy na wiece, nie znają ducha polskiego narodu. Zapewne w ich żyłach przeważa krew obca albo też mózgi ich zarażone są niezmazanie kulturą „moskiewsko-tatarską.“

Kto chce praworządności w Polsce

ten glosuje na listę Katolicko-Narodową

No 24.

Druk. Przemysłowa w Warszawawie.

1928

IA-6

Uzjętostywny k... w... w...

K... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

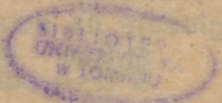
... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...

... w... w... w...



D. 2379/66